

## **Opinie młodzieży ze Stowarzyszenia POLARIS – OPP uczestniczącej w warsztatach w Planetarium w Presovie na Słowacji – 24-26 marca 2006r.**

Názory (clánky do novín) mládeže zo Stowarzyszenia Polaris – OPP, ktorá sa zúčastnila aktivít vo Hvezdárni a planetáriu v Prešove na Slovensku – 24.-26. marca 2006 r.

### **Sebastian Wnek**

„Wyjazd do obserwatorium w Presovie był dla mnie bardzo pouczający. Ze Sopotni Wielkiej wyjechalismy o 7:00. Warunki jazdy były stosunkowo dobre. Ok. 11:30 przyjechalismy pod obserwatorium w Presovie. Stamtąd pojechalismy do hotelu. Warunki nie były idealne, ale jak na dwie noce, to w sam raz. Później był obiad – jedzenie było niesamowite. Po obiedzie pojechalismy do obserwatorium. Uczylismy się podstawowych zasad prowadzenia obserwacji oraz dziecinnych obserwacji. Dla mnie, jako doświadczonego astronoma – amatora, największą korzyścią była nauka języka, słowackich określeń z dziedziny astronomii oraz słowackich metod obserwacji. Wydawałoby się, że na całym świecie robi się to w ten sam sposób. Jednak najlepszym przykładem mogą być sesje meteorowe. W Polsce meteory zaznaczamy na mapach i opisujemy w przedziałach godzinnych. Słowacy natomiast zapisują meteory z dokładną godziną zaobserwowania, a najciekawsze, wg mnie, jest „STOP”, mówione w momencie zaobserwowania meteoru.

Po kolacji udalimy się na obserwacje, na której mieliśmy sprawdzić umiejętności zdobyte na popołudniowych wykładach. Jednak wiecznie potępiane przez Prezesa Polarisu, będące odwieczną złą losów astronomów, prawo Murphyego dało o sobie znać, przejawiając się nagle inwazją chmur na niebo, zaraz po rozpoczęciu obserwacji, uniemożliwiając jej dokonanie. Na szczęście planetarium jest najlepszym lekarstwem na „chmurofobie”, gdyż tam żadna chmura nie zakłóci obserwacji.

Następnego dnia po śniadaniu znów udalimy się do obserwatorium. Tym razem tematyka dotyczyła obserwacji Słońca. Przed wyjazdem za największą przeszkodę uważałem barierę językową, jednak język słowacki jest bardzo zrozumiały. Wieczorem natomiast pisze ten tekst.

Jak dla mnie tematyka tego zjazdu była zbyt prosta, jednak wartość poznawcza kultury oraz języka słowackiego była bardzo duża.”

### **Lukasz Pierlak**

„Moim zdaniem ta wycieczka była bardzo interesująca, można było wiele dowiedzieć się o Astronomii. Zawarłem dużo nowych znajomości ze Słowakami. Ta wycieczkę spędziłem następująco:

1 dnia w piątek około godziny 11:30 dojechalismy do obserwatorium astronomicznego w Presovie. Zostalimy gorąco przyjęci przez pracowników obserwatorium, później pojechalismy do hotelu gdzie mieliśmy spędzić następujące 3 dni. Po zakwaterowaniu poszlimy na obiad. Jedzenie nie jest najgorsze. A następnie pojechalismy do obserwatorium na pokazy astronomiczne gdzie spędziliśmy tam czas do godziny 18. O godzinie 18 pojechalismy na kolację do miejsca zakwaterowania, po kolacji 20 min. spędziliśmy w swoich pokojach. Pokoje były nawet „fajne” były zadbane a co ciekawe był nawet balkon. O godzinie 18:40 pojechalismy do obserwatorium gdzie wykonywalismy różne metody obserwacji gwiazd do konkursu, ale najlepsze było to w tym konkursie, że wszyscy robili prace

indywidualne a my Polacy jak zwykle ambitni wykonaliśmy prace grupowe. Chcieliśmy zobaczyć przez teleskop ciekawe obiekty kosmosu lecz niestety pogoda jak przeważnie bywa w wiosnie – przyszły chmurki i nic nie zaobserwowaliśmy. Ale organizatorzy mieli świetny pomysł i zorganizowali pokaz nieba w planetarium gdzie mieliśmy określić jasność gwiazd. Spędziliśmy czas w planetarium do godz. 22 a następnie pojechaliśmy ponownie do naszego pensjonatu. Około godz. 23 poszliśmy spac. O godz. 8:00 wstaliśmy o godz. 9:00 było śniadanie. Po śniadaniu pojechaliśmy do obserwatorium gdzie odbyła się druga część konkursu, która polegała na zmierzeniu odległości od Ziemi do Słońca. O godz. 12:00 przyjechał po nas autokar zebysmy jechali na obiad. Po obiedzie wróciliśmy do obserwatorium, gdzie pan astronom przeprowadził wykład pod nazwą „Moje pierwsze obserwacje”. A następnie obejrzelismy seans w planetarium pod tytułem „Mitologia gwiazdozbiorów”. Ja uważam, że takie wycieczki są bardzo ciekawe i interesujące, a chciałbym jeszcze takich wymianach młodzieży. Było i jest świetnie. Obserwatorium w Presowie ma świetne wyposażenie z zakresu optyki. Wykładowcy ciekawie wykładali. Bariery językowe nie były takie duże. Łatwo było się porozumieć.”

### **Paweł Dendys**

„Wycieczka na Słowację od samego początku zaczęła się udanie, ponieważ przyjechał po nas bus (Volvo – 8 os.). Z Sopotni Wielkiej wyjechaliśmy o godz. 7:00. Bus którym jechaliśmy był wygodny. Po drodze na Słowacji byliśmy w supermarkecie „TESCO”. Do Presova pod obserwatorium dojechaliśmy o godz. 11:30. Najpierw przywitalismy się z kierownikami obserwatorium. Następnie autobusem przejechaliśmy do hotelu, w którym zjedliśmy obiad. W hotelu mieszkaliśmy na 8 piętrze z grupą ze Słowacji, która była denerwująca... Po zjedzeniu obiadu wyszliśmy na pokoje i rozpakowaliśmy się. Nawet nie rozpoznaliśmy się dobrze z hotelem, a już trzeba było jechać do planetarium w Presowie. W planetarium odbyły się wykłady do godz. 18. Potem pojechaliśmy na kolację do hotelu. Gdy zjedliśmy kolację znów pojechaliśmy do planetarium gdzie tym razem dostaliśmy zadania do wykonania m.in. liczenie gwiazd w wybranym trójkacie. Do hotelu wróciliśmy ok. godz. 23:00. Warunki w hotelu nie były idealne, ponieważ nie było nawet ciepłej wody.

25.03.2006 w sobotni rano o godz. 9:00 zjedliśmy śniadanie, po czym pojechaliśmy do planetarium, gdzie odbyły się wykłady. Wykład dotyczył Słońca. Następnie dostaliśmy zadanie do wykonania. Po wykonaniu zadania pojechaliśmy na obiad. Po obiedzie znów przyjechaliśmy do planetarium gdzie sklejałymi obrotowe mapy nieba. O godz. 15:00 był pokaz. Mitologii gwiazd, który był interesujący. Następnie pisaliśmy wrażenia z wycieczki. O godz. 18:00 pojechaliśmy do hotelu na kolację.

Moim zdaniem wycieczka na Słowację jest wycieczką udaną. Ponieważ nie ma większych problemów z zachowaniem i poza nim. Myślę, że wycieczka do Presova na Słowację będzie od początku do samego końca udana i członkowie Stowarzyszenia POLARIS – OPP będą z niej zadowoleni !!!”

### **Monika Ejchorst**

„W dniach 23-26 marca 2006r. odbył się wyjazd w ramach projektu INTEREEG, który polegał na wymianie młodzieży polskiej i słowackiej.

Głównym miejscem zjazdu było Planetarium w Presowie, które było miejscem pierwszego spotkania. Nasza grupa składała się z siedmiu osób i dwóch opiekunów. Po zapoznaniu się z koordynatorką projektu, zostaliśmy zakwaterowani w hotelu. Po przydzieleniu kwater wykłady, po których otrzymaliśmy zadania. W celu ich wykonania wyszliśmy na taras. Niestety nie wszystkie pomiary zostały wykonane z

powodu zachmurzenia. Gdy weszliśmy do środka Planetarium zostało wyświetlone nocne niebo. Dzięki temu wykonaliśmy wszystkie zadania, które zostały zanotowane na specjalnej tabeli. Po wykonaniu wszystkich zadań poszliśmy do hotelu.

Drugiego dnia o 9:00 zeszliśmy na śniadanie, po czym o 10:00 byliśmy w Planetarium. Na miejscu odbyły się wykłady, po których przydzielono nowe zadanie. Mielismy za pomocą gumowej kulki i metra obliczyć odległość Ziemi od Słońca. Po wykonaniu odpowiednich pomiarów i obliczeń nasze wyniki zostały zanotowane na tabeli. Po wykonaniu zadania udaliśmy się na obiad. Po obiedzie wróciliśmy do Planetarium, w którym odbył się seans, który opowiadał o mitologii oraz legendach gwiazdozbiorów.

Moim zdaniem projekty tego typu są bardzo interesujące.”

### **Ilona Przystajczuk**

Dnia 23 marca 2006r. wyjechaliśmy z Sopotni Wielkiej z Klubu POLARIS na Słowację. Celem tego wyjazdu była wymiana młodzieży polskiej i słowackiej. Program INTEREEG miał na myśli kształcenie wiedzy astronomicznej. Grupa polska składała się z siedmiu członków klubu i dwóch opiekunów. Trzy dni mieliśmy spędzić w Presovie, skąd jeździliśmy do planetarium. Po przyjeździe do wyznaczonego miejsca, odbyło się zapoznanie ze szczegółami programu i rozdanie potrzebnych rzeczy. Potem pojechaliśmy autokarem do miejsca spoczynku. Po zjedzeniu dobrego obiadu, poszliśmy rozpakować swoje rzeczy w pokojach. Następnie kilka godzin spędziliśmy na wykładach prowadzonych przez słowackiego wykładowcę. Na wykładzie dowiedzieliśmy się co znaczy APZ i wyznaczone zostały zadania. Musieliśmy ułożyć w kolejności malejącej, najjaśniejsze gwiazdy Oriona i zaobserwować gwiazdy. Wybraliśmy też trójkąt z gwiazd w planetarium. Do hotelu wróciliśmy po godz. 10:00 w nocy. Na następny dzień mieliśmy wykłady dotyczące Słońca i jego pomiarów. Obserwowaliśmy pomiary odległości Ziemi od Słońca za pomocą gumowego kalkuczka, dzięki światłu padającym na taras, na którym się znajdowaliśmy. Potem poszliśmy jeszcze raz do planetarium, gdzie wysłuchaliśmy mitologii starożytnej gwiazdozbiorów. Następnie mieliśmy napisać krótkie sprawozdanie z wykładów i spędzonych tam dni. Moim zdaniem zajęcia prowadzone przez wykładowców ze Słowacji, są tak bardzo ciekawe, że były po Słowacku. Przed końcem warsztatów czeka nas jeszcze parę godzin wykładu. Mam tylko nadzieję, iż te godziny spędzimy tak samo przyjemnie jak dotychczas.”

### **Weronika Mysliwiecka**

„W dniach 23-26 marca 2006r. byłam na Słowacji w ramach projektu INTEREEG III A organizowanego przez Planetarium i Obserwatorium w Presovie na wymianie młodzieży polskiej i słowackiej. Nasza grupa składała się z siedmiu osób i dwóch opiekunów. Wyjechaliśmy z Sopotni Wielkiej 23 marca, gdzie zebraliśmy się dzień wcześniej. Na miejsce (czyli do Planetarium w Presovie) dotarliśmy około 12:00. Czekając na autobus, który zabierze nas do hotelu poznałam młodzież słowacką. Następnie (już w hotelu) organizatorzy opowiedzieli nam o projekcie. Zostaliśmy przydzieleni do pokoi. Kiedy zjedliśmy obiad i wypakowaliśmy się zostaliśmy przewiezieni znów do Planetarium, gdzie zaczął się blok wykładowy.

Wykładowca wyjaśnił co to jest APZ i dał nam do wykonania kilka zadań. Wykład był ciekawy, lecz bariera językowa była trudna do pokonania. Mielismy ustalić odległość katowa gwiazd Oriona, ustawić te gwiazdy w kolejności malejącej ze względu na ich jasność, wybrać trójkąt wybierając gwiazdy za wierzchołki i obliczyć ile gwiazd się mieści w obrębie tego trójkąta. Później była kolacja. Po wieczornym posiłku znów były wykłady. Zostaliśmy zaprowadzeni na seans do Planetarium a później wyszliśmy

na taras gdzie wykonywalismy kolejne zadania. Bylo to zakonczenie „dnia roboczego”. Kiedy wykonalismy wszystkie pomiary zapisalismy wyniki na tablicy. Nastepnie przyjechal po nas autokar, aby zabrac nas do hotelu. Tak skonczyl sie pierwszy dzien pobytu na Slowacji.

Drugiego dnia o dziewiatej rano zeszliśmy na sniadanie. Kiedy zjedliśmy posilek znów odbyły się wykłady. W tym dniu dowiedzieliśmy się dużo o Słońcu oraz składaliśmy mapki nieba. Później poszliśmy do Planetarium na seans o mitologii greckiej gwiazdozbiorów. Do konca warsztatów czekają nas dalsze wykłady i mam nadzieję, iż będą równie interesujące jak dotychczas. Uważam iż działania te bardzo przybliżyły młodzieży polskiej życie naszych bliskich sąsiadów. Myślę, że takich projektów powinno być więcej.”

### **Dorota Witas**

„W dniu 23 marca wyjechalismy z Sopotni Wielkiej na Slowacje do Presowa. Nasza grupa sklada sie z siedmiu osób i dwóch pełnoletnich opiekunów. Okolo godziny trzynastej bylismy juz w hotelu w Presovie, zjedliśmy obiad i pojechalismy do Planetarium i do godz. osiemnastej byly wykłady, a potem kolacja.

Po godzinie znów pojechalismy do Planetarium. Wykładowca przydzielil nam kilka zadan np. obliczyc odleglosc katowa gwiazd Oriona, wypisz w kolejnosci od najjasniejszej do najciemniejszej gwiazdy Oriona, wybrac sobie dobrowolny trójkąt na niebie i obliczyc ile gwiazd miesci sie w obrebie tego trójkąta.

Gdy skonczyliśmy robic te zadania to pojechalismy do hotelu i tak skonczyl sie pierwszy dzien na Slowacji. W dniu 24 marca o godz. dziewiatej rano bylo sniadanie, po sniadaniu pojechalismy do Planetarium i byly bardzo interesujące wykłady na temat Słońca, po trzech godzinach pojechalismy na obiad, a po nim od razu pojechalismy do obserwatorium i ogladalismy seans o mitologii greckiej. Do konca warsztatów czekają nas jeszcze wiele interesujących wykładów i myślę, że będą tak interesujące jak dotychczas. Myślę, że takie działania powinny być częściej ponieważ bardzo zbliżają młodzież zagraniczna i nie tylko...”